

BIBLIA I WOLNOŚĆ W PISMACH  
STEFANA ZWEIGA

Wolność w języku polskim jest terminem o rdzeniu łacińskim i odnosi się wprost do rzeczownika *voluntas*, co znaczy wola. Osadzona w możliwości duchowej, w akcie woli osoby ludzkiej, będąc jej transcendentalną dyspozycją duchową, wolność zwraca człowieka ku swojemu Stwórcy, który w świetle tekstów biblijnych o stworzeniu świata *ex nihilo* podjął akt kreacji w wolności i wolność zaszczyił zarówno w Adamie, jak i Ewie (Rdz 1–2). Jako stworzenia Boże ludzie, od zaistnienia, obdarowani są w swojej jednostkowości nadprzyrodzoną wolnością i posługują się nią tak w życiu indywidualnym, wobec samych siebie, jak i w aktach ukierunkowanych na innych ludzi.

W artykule podejmę analizę tekstów Stefana Zweiga (1881–1942), austriackiego pisarza pochodzenia żydowskiego, odnoszących się do aktów woli i wolności człowieka w powiązaniu z wartością wiary w Boga i wartością Biblii. Pisma S. Zweiga wybrane do tego artykułu powstały w okresie od 1934 r. do 1942 r., czyli po wyborze Adolfa Hitlera na kanclerza Niemiec (styczeń 1933 r.), w okresie akcji palenia w Niemczech książek na stosach (kwiecień–maj 1933 r.), ogłoszenia ustaw norymberskich (wrzesień 1935 r.), Anschlusu Austrii (marzec 1938 r.), napaści Niemiec na Polskę (wrzesień 1939 r.), rozpoczęcia wojny przez Niemcy ze Związkiem Sowieckim (czerwiec 1942 r.) i podjęcia decyzji o eksterminacji Żydów – „Endlösung der Judenfrage” (styczeń 1942 r.).

Finezja języka, którym posługuje się S. Zweig, pozwala mu na ukazanie tematu wolności w kontekście refleksji nad bieżącymi sprawami społecznymi w Europie międzywojnia. Kwestia rozumienia wolności wyraża zaangażowanie pisarza w obronę wartości duchowych domu rodzinnego i domu, którym jest Europa. Przestrzenią osadzenia znaczenia wolności jest u niego zarówno Biblia, jak i inne dzieła kultury uniwersalnej, przywołującej kody kulturowe Biblii. Stefan Zweig sięga po nie, gdy broni wartości judaizmu i ma potrzebę zaangażowania się w ruch syjonistyczny.

## Wartość wolności i życie nią

W 1934 r. S. Zweig przywołuje w eseju „Dokąd zmierza judaizm?”<sup>1</sup> historię jedności społecznej, narodowej i religijnej Żydów<sup>2</sup>. Jak pisze: *Naród żydowski rozproszył się po różnych krajach i nabrał barw ras i klas, pośród których żyje*<sup>3</sup>, tzn. zasymilował się. Mimo niewątpliwych korzyści stał się z tego powodu wewnętrznie rozerwany, obcy dla samego siebie. Być może nie musiało do tego dojść, nawet jeśli historia Żydów rozwijała się w warunkach życia w diasporze. Stefan Zweig pyta o to, jaka jest droga do odnalezienia jedności pośród Żydów w okresie narastającej opresji i stopniowego odbierania im wolności.

Jest przekonany, że ojcowie narodu, również jego własna rodzina, posiadali pomoc, której brakuje współczesnemu mu pokoleniu<sup>4</sup>. Pomocą tą była wiara i moc z niej wypływająca: przodkowie wierzyli bowiem w Boga i w ten sposób zachowywali wiarę. Była ona głęboka, porównywalna do wiary biblijnych patriarchów. Wierząc w Słowo Boże, Żydzi uznawali siebie za najmądrzejszych, najbardziej pobożnych, najbardziej sprawiedliwych, najbardziej czystych. Uważali, że gdy cierpieli, to cierpieli za prawdę o wolności stworzonego przez Boga człowieka, tak jak można o tym przeczytać w Biblii<sup>5</sup>. Od cierpienia, gdy przyszło, Żydzi nie uciekali. Potrafili znaleźć w nim sens, gdyż znali siłę wolności, jaką była dla nich wiedza o źródle indywidualnej i narodowej tożsamości – zapisanej w Biblii. To z tego powodu Biblia podlegała ochronie choćby za cenę utraty życia. Wiara w Boga i straż pokoleń postawiona przy Biblii stała, na przestrzeni wieków, w centrum żydowskiego życia.

Stefan Zweig zaznacza, że przekonanie to osłabło, szczególnie wskutek asymilacji<sup>6</sup>. Ukazuje, że pośród Żydów żyją i tacy, którzy zrozumieli, że Bóg nie przemawia jedynie do nich jako Narodu Wybranego, że zapowiedziane przez Boga zbawienie i wolność do życia Słowem Bożym nie są zarezerwowane jedynie dla Żydów, oraz to, że część Żydów, którzy w wolności rozumu poszukują prawdy o życiu, poszukują jej również w innych księgach niż tylko w Biblii<sup>7</sup>. Mimo tego

---

<sup>1</sup> S. Zweig, *Où va le judaïsme?*, [w:] tenże, *L'esprit européen en exil. Essais, discours, entretiens. 1933–1942*, red. J. Le Rider, K. Renoldner, Paris 2020. Wszystkie tłumaczenia tekstów S. Zweiga, zawarte w tym rozdziale, pochodzą od autorki.

<sup>2</sup> Tamże, s. 121–125.

<sup>3</sup> S. Zweig, *Le peuple juif s'est réparti dans les différents pays et a pris la teinte des races et des classes parmi lesquelles il vit*, [w:] tamże, s. 121.

<sup>4</sup> Tamże, s. 122.

<sup>5</sup> Stefan Zweig nie cytuje bezpośrednio Biblii, lecz należy przywołać w tym miejscu m.in. takie sigla biblijne, jak: Wj 15,13; Hi 1, 20–22; Iz 43,1–7.

<sup>6</sup> S. Zweig, *L'esprit européen...*, s. 123.

<sup>7</sup> Stefan Zweig nie cytuje bezpośrednio Biblii, lecz można sięgnąć m.in. do Ps 119,49–56.161–173; Ps 136; Ps 137.

rozróżnienia Stefan Zweig stwierdza jasno, że pomoc w życiu, jaką Żydowsy przodkowie znajdowali zarówno w tekstach Tanachu, jak i w praktyce wiary w Boga, była niewątpliwie ich siłą. Dlatego rezygnacja z tych utrwalonych przez wieki źródeł siły tkwiących w wiedzy o sprawczej i zbawczej mocy Boga, wiedzy przekazywanej nie w przymusie, lecz w wolności przez żydowskich nauczycieli i żydowskie rodziny kolejnym pokoleniom, spowodowała osłabienie duszy żydowskiej społeczności w znaczeniu ogólnym, a przez to osłabienie każdego Żyda.

Na podstawie doświadczenia skutków zmian społecznych w Austrii z początku lat 30. XX w. i dotkliwosci instrumentów kontroli powodujących zmniejszanie pól wolności (S. Zweig pisze tekst w rok po objęciu władzy przez A. Hitlera i na rok przed ogłoszeniem ustaw norymberskich) pisarz, aby przewyciężyć kryzys duchowy, angażuje się w działania związane z powstaniem państwa żydowskiego. Jest przekonany, że działaniami na rzecz przywrócenia ograniczanej coraz dotkliwiej wolności jest staranie się ze wszystkich sił o pozyskanie dla Żydów wolnego terytorium, gdzie mogliby stanowić o sobie. Do pragnienia utworzenia wolnego państwa żydowskiego należy Żydom, jak pisze S. Zweig, przyłgnąć całą siłą woli, jak do Tory: [...] *na stosie, trzymali zwój Tory przyciskanej do piersi, ich cierpienie było cierpieniem dla prawdy i ich śmieć była świadectwem o ich jedynym Bogu*<sup>8</sup>. Jedyne bowiem silna, wewnętrzna wola Żydów, tak indywidualna, jak i całego, rozproszonego w różnych krajach narodu żydowskiego, jest w stanie wspomóc starania polityczne na rzecz przekonania Ligii Narodów o utworzeniu niezależnego państwa na terytorium Palestyny.

W świetle tego pisma S. Zweig nie wydaje się kosmopolitą, lecz zdecydowanym protagonistą wolności zbudowanej na więzi między Żydami, na podstawie ich tożsamości religijnej i historycznej, sięgającej antyku.

Gdy w 1935 r. formułuje „Kilka podstawowych elementów do manifestu w celu wspólnego zastanowienia się nad nimi”<sup>9</sup> pisze o pilnej potrzebie konsolidacji siły jednoczącej Żydów w działaniu na rzecz obrony wolności i wartości, wspólnych wszystkim ludziom, tj. wartości życia, życia w pokoju i szacunku dla poszanowania dorobku duchowego i materialnego. Stefan Zweig nalega, by utworzyć organizację innego rodzaju niż partia polityczna<sup>10</sup>. Organizacja ta miałaby na celu skupiać w sobie ludzi najbardziej twórczych, rozpoznawalnych w świecie nie z powodu działań politycznych, lecz ze względu na owoce ich

<sup>8</sup> Tekst oryg.: [...] *sur le bûcher, ils tenaient le rouleau de la Thora serré sur la poitrine, leur souffrance était pour la vérité et leur mort portait un témoignage de leur Dieu unique*. S. Zweig, *L'esprit européen...*, s. 122.

<sup>9</sup> Tekst oryg.: *Quelques éléments de base pour un manifeste à mettre au point collectivement*. Tamże, s. 153–162.

<sup>10</sup> Tamże, s. 160.

twórczości artystycznej i naukowej. Byliby to ludzie, których dzieła z dziedziny sztuki, osiągnięcia na polu badań w naukach ścisłych i humanistycznych są niekwestionowanym bogactwem dla całego świata, ludzie wybrani w wąskim gronie żydowskim, pochodzący z kraju, gdzie mieszkają Żydzi „elektorzy”. Stefan Zweig podkreśla, że byliby to ludzie znani również Żydom ortodoksyjnym i cieszący się ich szacunkiem.

Toteż, mając na uwadze potrzebę pozyskania wolności, S. Zweig nawołuje zarówno do wybierania powrotu do tradycji żydowskiej przez tych, którzy ją opuścili, jak i do poszanowania przez szerokie kręgi Żydów ortodoksyjnych, głęboko wierzących w Boga, tych Żydów, którzy wybrali emancypację i żyją w asymilacji z gojami<sup>11</sup>. Mimo że to trudne, porozumienie obu stron żydowskich sprzyjałoby zjednoczeniu i utworzeniu jednego reprezentatywnego ciała mającego na celu pokazanie światu tego, co jest w świecie żydowskim wartościowe i skromne zarazem. Żydzi, mimo iż żyją w diasporze, a oprócz tego są wewnętrznie podzieleni, pokazaliby w ten sposób umiejętność bycia tolerancyjnymi względem samych siebie.

Działanie na rzecz utworzenia organizacji tego typu nazywa działaniem „do środka”. Jego celem byłoby wzmocnienie, na rzecz pozyskania niezależności i wolności, poczucia wartości wewnątrz świata żydowskiego, świata wolnego od krytyki wygłaszanej przez członków własnego narodu, Żydów pragnących realizować swoje życie na drodze rozwoju uniwersalnego.

W 1940 r., m.in. w eseju zatytułowanym „Przyszłość pisarstwa w świecie pogrążonym w wojnie”<sup>12</sup>, S. Zweig podkreśla fakt dźwignia przez siebie ciężaru skutków zniesienia wolności w dziedzinie tworzenia sztuki. Wolność, którą znał i za którą był ceniony, polegała na możliwości wyrażenia siebie w twórczości pisarskiej, w okresie kiedy świat, który stał otworem, a który wskutek niemieckich działań segregacyjnych i ich aplikacji w krajach okupowanych uniemożliwił również i jemu wydanie nowych lub wznowienie napisanych już książek. Sztuka tworzona jako owoc duchowego życia człowieka, ukazująca jego geniusz, wolę życia i zawierająca prawdę o życiu, jego głębię i piękno przez sam fakt, że życie zaistniało i trwa, sztuka ukierunkowana na to, by była ofiarowana odbiorcom, czytelnikom, słuchaczom – zarówno ona, jak i jej twórcy zostali zniewoleni zakazem uczestniczenia w życiu społecznym.

Dla S. Zweiga, świadomego wolności i smakowania radości z twórczego życia wiedzionego przez prowadzenie badań, np. nad biografią Balzaca (1799–1850), wolnością nadzwyczajną i oczekiwaną, przychodzącą z zewnątrz, rozwiązaniem

<sup>11</sup> Tamże, s. 160–161.

<sup>12</sup> S. Zweig, *L'avenir de l'écriture dans un monde en guerre*, [w:] tenże, *L'esprit européen...*, s. 349–355.

byłaby możliwość wydania (po okresie palenia w Niemczech książek na stosach) choćby kilku egzemplarzy jakiejś jego książki. Stefan Zweig stawia więc pytanie, ze świadomością życia w niemożności samodzielnego odzyskania wolności wydawniczej, o to, jaka będzie w ogóle dalsza przyszłość pisarstwa w okresie wojny<sup>13</sup>. Podkreśla, że w takich okolicznościach misją pisarza, w wolności jego sumienia, jest zdanie sprawy z rzeczywistości wojny i zmian, jakie wprowadziła w życie ludzi: *Oto, dlaczego jestem zdania, że literatura najbliższych lat będzie posiadała charakter bardziej dokumentacyjny niż czysto fikcyjny i twórczy*<sup>14</sup>, tzn. kreujący wydarzenia i postaci.

Uwięzienie słowa S. Zweig nazywa nastaniem czasu *oskarżającej ciszy*, którą rozumie i zachowuje w pamięci *wieczna sprawiedliwość*<sup>15</sup>.

Na rok przed napaścią Niemiec na Polskę S. Zweig pisze o zniewoleniu duchowym dzieci żydowskich wskutek zamknięcia ich w gettach na terenie Austrii i Trzeciej Rzeszy<sup>16</sup>. Pierwszą jednak formą zniewolenia jest ingerencja w ich niewinność, tj. w ich poczucie wewnętrznego ładu i przeciwstawienie jednym dzieci (żydowskich według autorów ustaw norymberskich) innym dzieciom. Stefan Zweig nawołuje, by obdarować dzieci choćby momentem wolności, np. w formie wakacji. W tym czasie, ograniczonym, lecz pozwalającym na odetchnięcie w wolnej przestrzeni, dzieci upokorzone (tj. żyjące z przymusu, wbrew zwyczajom ludzi cywilizowanych, w ograniczeniu ich naturalnego prawa do swobody duchowej i fizycznej) zyskałyby zdrowie – przede wszystkim moralne, niezbędne, by nauczyły się ufności. Ufności opierającej się na prawdzie o normalności, której dzieci te przestały doświadczać, gdyż normalność została im odebrana. To jednak ona, oparta o wartości codzienności, pozwala na poznanie świata. Do normalności należy zatem dzieci kierować przez wyprowadzenie ich z zamkniętego obszaru. Doświadczenie wyjścia z ograniczeń getta dowiedzie bowiem dzieciom niepostrzeżenie, że wolność istnieje, a z nią możliwe jest radowanie się i pomnażanie wiary. Gdy człowiek jest zamknięty, jego wiara słabnie.

Ludziom – tak dziecku, jak i dorosłemu – potrzeba prawdy i doznania wolności: Anna Frank tęskniła do spacerów po Amsterdamie. Jej ulubioną ucieczką

<sup>13</sup> Stefan Zweig w rozmowie z Robertem Van Gelderem: S. Zweig, *L'avenir de l'écriture dans un monde en guerre* [pol. Przyszłość pisarstwa w świecie pogrążonym w wojnie], [w:] tenże, *L'esprit européen...*, s. 349.

<sup>14</sup> Tekst oryg.: *Voilà pourquoi je suis d'avis que la littérature de ces prochaines années aura un caractère plus documentaire que purement fictionnel et créateur*. Tamże, s. 353.

<sup>15</sup> Stefan Zweig dla francuskiego radia: S. Zweig, *Pour ceux qui ne peuvent pas parler* [pol. Do tych, którzy nie mogą mówić], [w:] tenże, *L'esprit européen...*, s. 343.

<sup>16</sup> S. Zweig, *Pour le comité d'entraide en faveur des enfants d'Allemagne* [pol. Do komitetu wzajemnego wsparcia na rzecz pomocy dzieciom w Niemczech], [w:] tenże, *L'esprit européen...*, s. 273.

do wolności było patrzeć na miasto przez okienko stryżku<sup>17</sup>; Władysław Szlengel patrzył przez *zakazane żydowskie okno* i dzwonił na stronę wolności do warszawskiej zegarynki<sup>18</sup>; Stefania Grodzieńska, gdy szła z mężem przez Leszno, wypatrzona w tłumie przez porządkowego otrzymała od niego kwitnącą gałązkę tarniny. Pachniała wolnością. Wstawiona do wazonu sprawiła zmianę: *Dawno nasze mieszkanie nie wyglądało tak dziwnie i tak pięknie*<sup>19</sup>.

### Wartość wolności, gdy była na wyciągnięcie ręki

Stefan Zweig pisze w autobiografii pt. „Wczorajszy świat. Wspomnienia Europejczyka”<sup>20</sup> o związku, jaki zachodzi między wolnością i pokojem. Występując razem, gwarantują człowiekowi poczucie bezpieczeństwa. Tak było, pisze S. Zweig, w okresie tzw. złotego wieku<sup>21</sup>, kiedy wydarzenia zdawały się być przewidywalne, a każda rzecz posiadała swoją normę, miarę, wagę, kiedy właściciele domu traktowali dom jako pewny, stały majątek, który odziedziczą po nich dzieci. Posyłane do szkół, do czasu osiągnięcia dorosłości, dzieci i młodzież żyły w granicach wartości domu rodzinnego i społeczeństwa, które wartości rodziny nie negowało. Wolność rozumiana była przez nich jako wartość najbardziej godna, by być chronioną i zachowaną od zniszczenia: *Nikt nie wierzył w wojnę, w rewolucje lub w przewroty. Jakakolwiek radykalna transformacja, jakakolwiek forma przemocy wydawała się w tym wieku rozumu prawie niemożliwa*<sup>22</sup>.

Stefan Zweig zwraca też uwagę na skutki, jakie wywołał w świecie rozwój nauk technicznych<sup>23</sup>. Pisze, że doprowadziły one do zmian w obszarze obyczajowości ludzi niezależnie od ich narodowości. Dla określenia owych zmian posługuje się terminem *wyzwolony idealizm*. Podkreśla, że „postęp” zyskał rangę religii, zwyciężając i zastępując Biblię, wiedza i nauka zaś zostały nazwane „archaniołem” postępu<sup>24</sup>. Stefan Zweig pisze o zjawisku rezygnowania przez Żydów z praktyk religijnych i zaprzestania przez nich odnoszenia się w życiu do biblijnych

<sup>17</sup> A. Frank, *Dziennik (Oficyna). 12 czerwca 1942 – 1 sierpnia 1944*, zestawione przez O. Franka, M. Pressler, tłum. A. Dehue-Oczko, Kraków 2000, s. 252.

<sup>18</sup> W. Szlengel, *Telefon*, [w:] *Archiwum Ringelbluma. Antologia*, wstęp J. Leociak, oprac. M. Jan-czewska, J. Leociak, Wrocław 2019, s. 840–844.

<sup>19</sup> J. Jurandot, *Miasto skazanych. 2 lata w warszawskim getcie*, oprac. P. Szapiro, A. Arnold, Warszawa 2014, s. 119.

<sup>20</sup> S. Zweig, *Le monde d'hier. Souvenirs d'un Européen*, Paris 1948, s. 17–18. Zob. też wydanie polskie: *Świat wczorajszy. Wspomnienia pewnego Europejczyka*, tłum. M. Wisłowska, Warszawa 1958.

<sup>21</sup> S. Zweig, *Le monde d'hier...*, s. 17.

<sup>22</sup> Tekst oryg.: *Personne ne croyait à la guerre, à des révolutions ou à des bouleversements. Toute transformation radicale, toute violence paraissait presque impossible dans cet âge de la raison*. Tamże, s. 18.

<sup>23</sup> Tamże, s. 19–20.

<sup>24</sup> Tamże, s. 19.

wskazań. Jednak, co podkreśla, to właśnie wolność zachowana dzięki wierze w Boga i praktyce religii dała wszystkim pokoleniom nie tylko wskazówkę, jak żyć, lecz także optymizm: mimo trudnych doświadczeń, ujętych w ramy historii, Żydzi nie stracili poczucia sensu swojego narodowego i indywidualnego losu. Owszem, jak polemizuje S. Zweig, wiara ojców w dosłowność Biblii zdawała się być „szaleńcza”, gdyż kłóciła się z rozsądkiem. Lecz przyglądając się z perspektywy czasu światu, który istniał jako wolny, a został pogrążony w wojnie i Zagładzie, nie sposób odjąć szlachetności biblijnej wierze przodków. Wiara ta zawiera bowiem principium wolności i jego Boże źródło. Ujmuje i wyraża ludzkie odniesienie się do harmonii stworzonego przez Boga świata i obfitości dóbr, również dobra wyrażonego w ludzkich słowach i czynach. Obfitości tej nie ma, gdy została odebrana wolność: *nie mogę pogardzić i odwrócić się od wiary, jaką uzyskałem w młodości, nie mogę powiedzieć, że nie ma w niej nadziei, że nie wiedzie ona do odbudowania sił i do renesansu*<sup>25</sup>, tj. do odrodzenia człowieka.

Stefan Zweig szuka w Biblii wytłumaczenia kolei życia: zarówno bycia uczestnikiem wolnego świata, jak i utraty wolności wzmagającej świadomość jej transcendentnej wartości. Píše, iż należy mieć nadzieję, że zawarte w tekstach biblijnych prawo o cykliczności życia i historii ożywi wiarę w powrót życia w wolności i cieszenia się nim. Biblijne prawo uczy bowiem, że po okresie dekadencji, jakiej doświadczają Żydzi i w jakiej żyje świat, nastąpi przewrót i wyjście z niewoli: przejście z okresu narastającej i ekstremalnej opresji do okresu życia w poczuciu bezpieczeństwa, gdyż wolność i bezpieczeństwo mają swoje miejsce w wiecznym rytmie świata. Religijni Żydzi ufają, że owocem ich wierności Bogu będzie łaska powrotu do wolności. Tym zaś, jak proponuje S. Zweig, którzy oddalili się od tego przekonania, pozostaje trwanie w naturalistycznej lekcji o *rybakach nad brzegiem Sekwany*<sup>26</sup>, którzy nie przestali łowić ryb, mimo iż za ich plecami, na Place de la Concorde, Francja gilotynowała swojego króla: *Pośrodku nadzwyczajnych okoliczności codzienne życie toczy się tak, jakby nic się nie stało [...]. Otóż, służyli oni [rybacy – przyp. B. F.] ostatecznie nie czemuś innemu, jak wyższej sile, władzy natury. Bowiem wolą natury jest kontynuacja. Gdy jednych bezwzględnie niszczy, od drugich wymaga cierpliwej uporczywości w wykonywaniu codziennych prac*<sup>27</sup>. Stefan Zweig

<sup>25</sup> Tekst oryg.: [...] *il ne m'est pas possible de renier sans recours la foi de ma jeunesse et de désespérer d'un relèvement et d'une nouvelle renaissance.* Tamże, s. 21.

<sup>26</sup> S. Zweig, *Les pêcheurs des bords de Seine* [pol. Rybacy nad brzegiem Sekwany], [w:] tenże, *L'esprit européen...*, s. 357–358.

<sup>27</sup> Tekst oryg.: *Au milieu de circonstances extraordinaires, la vie quotidienne continue avec insouciance [...]. Or, en définitive, ils ne servaient ainsi qu'une force supérieure, la volonté de la nature. Car la volonté de la nature, c'est la continuité. Alors qu'elle détruit les uns avec impassibilité, elle exige des autres une patiente persévérance dans les tâches quotidiennes.* S. Zweig, *L'esprit européen...*, s. 359 i 362–363.

podkreśla jednak w tym samym tekście, że mimo słabości człowieka porażonego ogromem przemocy, jaki przyniosła wojna, nie należy się jej poddać, lecz w wolności rozumnej istoty ludzkiej obudzić indywidualne, ludzkie pokłady współczucia wobec ludzi cierpiących i postępować tak, by udzielić im pomocy.

Stefan Zweig wspomina o swoich przodkach, którzy urodzeni w rodzinach ortodoksyjnych stali się uczestnikami nowej religii: „religii postępu”. Nie zrezygnowali jednak z osobistej wewnętrznej wolności i, jak S. Zweig podkreśla, tak jak jego ojciec, tak i on sam wie, że można pozostać wolnym od takich zobowiązań społecznych, w których trzeba ustępować – wbrew rozumowi – gdyż wymagają tego układy społeczne<sup>28</sup>. Stefan Zweig nie podaje jednak bliższych przykładów autobiograficznych na ten temat.

Podje muje też kwestię powszechnego postrzegania Żydów jako tych ludzi, którzy mimo asymilacji pozostali w mistycyzmie i mimo mistycyzmu podążają w życiu do celu nadrzędnego, którym jest materialne wzbogacenie się. W odpowiedzi na to S. Zweig pisze: *Nic bardziej mylnego. Bogactwo jest dla niego [Żyda – przyp. B.F.] jedynie pośrednim stopniem życia, jest środkiem, by osiągnąć cel prawdziwy [...] wolą własną Żyda, jego immanentnym ideałem, jest wzniesienie się duchowo, osiągnięcie wyższego stopnia kultury*<sup>29</sup>. W tym miejscu S. Zweig podaje przykład rodziny, w której – nawet jeśli jest uboga – jedno z dzieci (syn) powinno osiągnąć lepszy, wyższy duchowo poziom życia wewnętrznego, a może stać się tak przez podążanie ścieżką nauki i sztuki. W ten sposób jeden członek rodziny, ten, który podejmuje trud umysłowy i zbiera osobiście jego owoce, podnosi poziom życia duchowego zarówno swojej rodziny, jak i całego pokolenia, z którego się wywodzi. Toteż, jak pisze, wyższy stopień życia duchowego oznacza to, co nazywane jest „wolnością od”: uwolnienie się od tego, co zawężyło judaizm przez zdobywanie i wyrachowane pomnażanie majątku<sup>30</sup>. Wolnością jest więc ucieczka z getta ograniczeń i małości<sup>31</sup>, by żyć w świecie kultury uniwersalnej: *Judaizm, który uwolnił się lub zaczyna się uwalniać ze wszystkich błędów, ze wszystkich ograniczeń i małości, jakie nałożyło na niego getto*<sup>32</sup>. Getto, o którym mowa, odnosi się do stanu życia w wewnętrznym dobrowolnym zamknięciu duchowym. Zamknięcie to nie oznacza jednak braku duchowego bogactwa wewnątrz judaizmu.

<sup>28</sup> S. Zweig, *Le monde d'hier...*, s. 26.

<sup>29</sup> Tekst oryg.: *Rien de plus faux. La richesse n'est pour lui qu'un degré intermédiaire, un moyen d'atteindre le but véritable et nullement une fin en soi. La propre volonté du Juif, son idéal immanent est de s'élever spirituellement, d'atteindre à un niveau culturel supérieur.* Tamże, s. 28.

<sup>30</sup> Tamże, s. 28–29.

<sup>31</sup> Tamże, s. 29.

<sup>32</sup> Tekst oryg.: *Un judaïsme qui s'est affranchi ou commence de s'affranchir de tous les défauts, de toutes les étroitures et petitessees que le ghetto lui a imposées.* Tamże.



Wspominając świat, który zgasł, S. Zweig pisze o Wiedniu jako mieście kosmopolitycznym, gdzie doszło do duchowego, w wolności, porozumienia się ludzi między sobą, nawet poza ich wiedzą<sup>33</sup>. Nasuwa się tu skojarzenie Wiednia z potęgą – w znaczeniu pozytywnym – biblijnej wieży Babel<sup>34</sup>. Stefan Zweig zwraca uwagę na wolność w ekspresji podczas tworzenia sztuki muzycznej, malarskiej, teatralnej i sprawienie tego, że *mikrokosmos koncertów, wernisaży i przedstawień był odblaskiem makrokosmosu*<sup>35</sup>. Podkreślił jednak prawdę o braku spójności między „wolnością” przylegającą do prawdy i harmonii wyrażającej ład, tj. kosmos, a „dowolnością” zaprzeczającą pięknu poszukiwanemu w sztuce. Krytyka braku perfekcji w twórczości przez zastosowanie przez twórców „dowolności” była w tym przypadku zasadna: *w sprawach dotyczących sztuki nie było litości*<sup>36</sup>.

Stefan Zweig pisze, że nie było się Wiedeńczykiem bez tego instynktownego – a więc w sposób naturalny wolny – odczuwania piękna, tak w pejzażu przyrody, jak i w miłości do kultury<sup>37</sup>. Wolność ta, serdecznie subtelna, znajduje swoje źródło w poruszeniu serca i zachwycie. Trwanie w zachwycie i powodowanie tym samym rozwoju odczuwania przyjemności duchowej S. Zweig nazywa najbardziej czystym z dodatków do życia oferowanych człowiekowi<sup>38</sup>.

Stefan Zweig wspomina jako istotne to, że w czasie, gdy był uczniem i studentem, nie dawało się odczuć nienawiści, która zabijałaby wolność<sup>39</sup>. Wolne od nienawiści były dzienniki i publikowane w nich artykuły. To, co się odczuwało, to swoboda, niezagładanie do życia domowego rodzin, niepodglądanie ich życia prywatnego. Maksyma wiedeńska: *Żyć i pozwolić żyć*<sup>40</sup> była zdaniem S. Zweiga bardziej ludzka niż imperatywy kategoryczne. Jako konkluzję do swojej refleksji o minionym okresie, tj. przełomie XIX i XX w., S. Zweig pisze, że człowiek był wolny od pasji dominacji, pasji, której gorączka nastąpiła wraz z przyśpieszeniem życia wywołanego postępem technicznym. Jako przykład wyrażający tę różnicę, tj. stan wolności, która minęła wraz z wymaganiami posługiwania się zdobyczami techniki, S. Zweig wskazuje na urodę i sposób poruszania się m.in. mężczyzn: wolni jeszcze od obowiązku korzystania z przyśpieszenia cywilizacyjnego w obszarze techniki, korpulentni mężczyźni stąpali

<sup>33</sup> Tamże, s. 30.

<sup>34</sup> S. Zweig, *La Tour de Babel*. Tekst ukazał się w 1916 r. najpierw w tłumaczeniu na język francuski w genewskim przeglądzie „*Le Carmel*”, następnie w berlińskim dzienniku „*Vossische Zeitung*”.

<sup>35</sup> S. Zweig, *Le monde d'hier...*, s. 32.

<sup>36</sup> Tamże, s. 37.

<sup>37</sup> Tamże, s. 38.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże, s. 43.

<sup>40</sup> Tamże.

statecznie. Stefan Zweig zauważa, że nigdy nie widział, by jego ojciec biegł do pracy<sup>41</sup>. Śpieszyć się nie wypadało, narzekano zaś z przyzwyczajenia, a nie z powodu przekonania, że są ku temu powody. Zweig określa problemy życiowe i zawodowe pokolenia swoich dziadków i ojca jako „lilipucie”<sup>42</sup>. Liberalizacja życia bowiem w tym stadium rozwoju historii społecznej, w którym uczestniczyli jego przodkowie, z powodu braku przewidywania przez nich zagrożeń, jakie ze sobą niosły szeroko pojęte zmiany, dawała im poczucie optymizmu. To dopiero w okresie odczuwania narastającej opresji, w dobie stopniowego odbierania wolności, jak podkreśla: *zyskaliśmy wiedzę o rzeczywistości egzystencji tysiąc razy większą od tej, jaką posiadał najmądrzejszy z naszych przodków*<sup>43</sup>. Wiedza ta dotyczy świata, drugiego człowieka i samego siebie.

O sobie S. Zweig pisze, że wkroczenie w obszary „wyzwolone” i korzystanie z tzw. oświeconego liberalizmu nastąpiło w czasach akademickich, kiedy poddał rewizji dzieciństwo i czas pierwszych lat szkolnych. Oprócz obowiązkowych lekcji z dziedziny nauk matematycznych i uniemożliwiających jakąkolwiek twórczość lekcji z gramatyki greki i łaciny, swobodę i poczucie zadowolenia gwarantowały jednak szkolne lekcje muzyki i chóralistyka. Mimo iż obowiązkowe, pozwalały na odczucie harmonii artystycznej. Lecz nade wszystko to właśnie ten wczesny okres wchodzenia w życie – dzięki poznawaniu jego reguł i uczeniu się tego, co było uznane przez dom rodzinny i państwo, jako potrzebne do życia w społeczeństwie – okres ten był ukierunkowany na życie w wolności. Dlaczego? Wolność tkwiła bowiem, jak podkreśla S. Zweig<sup>44</sup>, w samym fakcie istnienia, w samym etapie życia nazwanym dorastaniem i w uzmysłowieniu sobie faktu uczestniczenia w biologicznym rytmie życia ludzkiego *par excellence*. Parafrazując zdanie: *Młodość odkrywa swoich poetów, gdyż chce ich odkryć*<sup>45</sup>, można uczyć za S. Zweigiem, że młody człowiek dlatego odkrywa obszary wolności, gdyż chce je odkryć.

Stefan Zweig pisze o duchu młodego człowieka, który w swojej wolności, z natury nie jest pasywny, lecz receptywny<sup>46</sup>. W charakterze młodego człowieka, jego wolnego umysłu, zawiera się bowiem twórcza siła, dzięki której jest on otwarty zarówno na przyjęcie wiedzy, jak i wrażeń z odczucia realności poznawanego świata. W sile tej tkwi zarazem zdolność udzielenia odpowiedzi na wrażenia poznawcze. Dochodzi do tego dzięki twórczości. Tak też postrzegał

<sup>41</sup> Tamże, s. 44.

<sup>42</sup> Tamże, s. 45.

<sup>43</sup> Tekst oryg.: [...] *en sait aujourd'hui sur les réalités de l'existence mille fois plus que le plus sage de nos aïeux*. Tamże, s. 46.

<sup>44</sup> Tamże, s. 48.

<sup>45</sup> Tekst oryg.: *La jeunesse découvre ses poètes, parcequ'elle les veut découvrir*. Tamże, s. 63.

<sup>46</sup> Tamże, s. 74–75.

witalne pokłady zdolności młodego człowieka i jego twórczej wrażliwości lekarz i wirusolog prof. Hilary Koprowski (1916–2013)<sup>47</sup>, a przed nim, pośród wielu, pianista wirtuoz i mąż stanu Ignacy Jan Paderewski (1860–1941)<sup>48</sup>.

Istotne jest, jak podkreśla w swoich wspomnieniach S. Zweig<sup>49</sup>, by zadbać o to, by wolność młodego człowieka rozwijała się na podstawie świata wartości, aby wzrastając w wiedzę i samodzielność, został on pociągnięty przez duchowość ludzi, którzy towarzyszą mu codziennie, i by poczuł moc, jaka jest własnością duszy człowieka. Trzeba zatem, tłumaczy S. Zweig, ukierunkować *élan* (siłę witalną) ku duchowości. Podejmując w wolności wybór bezwzględniego dobra<sup>50</sup>, kierunek ten powinni wskazać swoim dzieciom rodzice, tak by odkryły one swoją wewnętrzną, wolną od przymusu potrzebę pociągającą ich do kształcenia duchowości. Stefan Zweig akcentuje, że etap wprowadzenia dziecka na taki poziom kształcenia, w którym mały człowiek odkrywa swoją duszę i jej zdolność ubogacania jego osobowości, jest etapem decydującym w formacji człowieka: [...] *jedynie ten, kto nauczył się we wczesnej godzinie swojego życia rozwijać szeroko swoją duchowość, posiada moc, by móc później zawierać w sobie cały świat*<sup>51</sup>.

Lecz, jak podkreśla S. Zweig dalej<sup>52</sup>, wolność indywidualna poszczególnego człowieka zaczęła stopniowo popadać w ruinę przez skruszenie u fundamentów tzw. starego, spokojnego, wolnego świata. Nawiązując do przełomu kulturowego i duchowego, jaki dokonał się w XIX i XX w., S. Zweig opisuje kolegów z liceum i ze studiów. Podobnie jak i on sam, nie zwracali uwagi na zmiany natury politycznej, a pociągały ich nowiny z dziedziny sztuki, malarstwa, muzyki, dramatu, poezji. Zarówno oni, jak i on biegali za nowinkami, nie widząc w pośpiechu liberalnego postępu znaków *ognia u progu swojego domu*<sup>53</sup>. Domem była ojczyzna. Odkryta i stale pożądana zmysłami, przy akceptacji imperium woli – uczt Baltazara – pozwoliła S. Zweigowi i innym młodym na kosztowanie

<sup>47</sup> Hilary Koprowski pisze: *Ja zawsze tłumaczę młodszym ludziom, że jeżeli zaspokajają swoją twórczość albo doskonałym eksperymentem, albo napisaniem sonaty, albo napisaniem wiersza: to wszystko jest ważne. Jak już czują, że nie ma zaspokajania twórczości to [mówię:] „idź do innego działu”. Ja zaspokajam moją twórczość, skromną twórczość poprzez właśnie [te rzeczy] i to mi sprawia przyjemność.* Za: B. Filipowicz, *Artes liberales: Souhait de transmettre la science et les connaissances aux jeunes générations*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2019, nr 1(37), s. 34.

<sup>48</sup> *Myszę o wpływie muzyki na ludzkie uczucia. Muzyka to cud. Grałem sonatę dla dwojga szczęśliwych ludzi* – mówi Ignacy Jan Paderewski w filmie „Sonata księżycowa” (reż. L. Mendes, 1937).

<sup>49</sup> S. Zweig, *Le monde d’hier...*, s. 80–81.

<sup>50</sup> B. Filipowicz, *Etyka w drzewie życia w ujęciu prof. Marii Ossowskiej*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2018, nr 1(33), s. 17.

<sup>51</sup> Tekst oryg.: [...] *et seul celui, qui a appris de bonne heure à épanouir largement son âme a plus tard le pouvoir de contenir en lui le monde entier.* S. Zweig, *Le monde d’hier...*, s. 80–81.

<sup>52</sup> Tamże, s. 87–88.

<sup>53</sup> Tamże, s. 87.

wysmakowanych kasków sztuki, bez patrzenia w przyszłość przestraszonymi oczami. Przestraszonymi z powodu przecucia, że wolność życia, jaką posiadają, może ulec zmianie.

### Wnioski końcowe

Na podstawie refleksji zawartych w wybranych tekstach S. Zweiga można podkreślić jego przywiązanie do wolności człowieka w różnych obszarach. Stefan Zweig uwypuklił rolę rodziców w kształceniu dzieci. Kształcenie otrzymane w domu było pogłębione w sposób zasadniczy w szkołach, ale szkoła nie wychowywała ucznia w sprzeczności do zasad i autorytetu, jaki posiadała rodzina. Zaznaczył istotę odkrycia harmonii i pokoju jako kształtu wolności człowieka i faktu, że odkrycie to umożliwiła mu nauka oferowana w szkole i na uniwersytecie. Ukazał też potrzebę przyjęcia postawy zachowawczej, co można nazwać „wolnością od”, polegającą na celowej rezygnacji angażowania się w bieżące sprawy społeczne i polityczne tak, by oszczędzić siły duchowe człowieka, które w swojej wewnętrznej zasadzie, na podstawie wolności, zostały nakierowane na poznawanie piękna świata, zachwywanie się nim i dziełami sztuki tworzonymi przez ludzi na podstawie kanonów piękna.

Wolność tkwi w prawdzie o nienaruszalności życia człowieka i jego niezbywalnej godności jako osoby ludzkiej. Prawda o transcendencji wolności człowieka i to, że jest ona istotowo zespolona z życiem ludzkim w jego ciele i duszy, tkwi w istnieniu człowieka i jego nadprzyrodzonym pochodzeniu. Stefan Zweig nie zrezygnował z przekazania czytelnikom swojej recepcji prawdy o roli wolności. Rozpoznał ją w życiu, w którym uczestniczył, i w wartości piękna życia w ogóle; życia, które otrzymał fizycznie i duchowo w domu rodzinnym, od swoich rodziców i życia w ojczyźnie, którą Austria i Wiedeń<sup>54</sup> były niewątpliwie. Prawda o wartości życia w wolności nie była przyczyną przemocy i odebrania ludziom wolności. Prawda o wartości życia ludzi została jednak zaatakowana przez siły nazistowskie i przez stopniowe, nasilające się w brutalności wdrażanie niemieckich planów odbierania wolności w Trzeciej Rzeszy i w krajach anektowanych przez nią.

W 1942 r., gdy S. Zweig ukończył pisanie swojej autobiografii o wolnym wczorajszym świecie, Niemcy przystąpili do realizacji ostatniego etapu Zagłady europejskich Żydów. Pisząc o domu rodzinnym i fundamencie wiary niezbędnym dla wzmocnienia jedności wśród Żydów, podobnie jak Theodor Herzl (1860–1904)<sup>55</sup>, nie porzucił on wiedzy o starożytnej mądrości swoich ojców

<sup>54</sup> S. Zweig, *La Vienne d'hier* [pol. *Wiedeń wczoraj*], [w:] tenże, *Paroles d'un Européen*, kom. R. Coquerou, Toulouse–Paris 2018, s. 143–161.

<sup>55</sup> S. Zweig, *Le monde d'hier...*, s. 129–130; J. Le Rider, *Les juifs viennois à la belle époque*, Paris 2013.

mimo swojej asymilacji i świadomego czerpania z tzw. kultury uniwersalnej, mimo podziwu i przyjaźni, jaką żywił dla Zygmunta Freuda (1856–1939). W wiedzy tej bowiem, jak tego doświadczył, tkwiło źródło wolności: życie człowieka samo w sobie i jego Boży początek. Życie cenne, gdyż u swoich korzeni rozumiane jako wyjątkowe i wolne, nawet wtedy, gdy człowiek na przestrzeni wieków, tak w starożytności, jak i w okresie I wojny światowej widzianej oczami S. Zweiga będącego korespondentem wojennym na terenach Galicji<sup>56</sup>, przeszedł próby Jeremiasza<sup>57</sup>, ukrzyżowanie we własnym kraju i nadzieję na paschalne zmartwychwstanie. Ukazanie tematu wolności w kontekście biblijnych kodów kulturowych jest w piśmiennictwie S. Zweiga wyraźne. W tekście pt. „Dlaczego Belgia, dlaczego nie Polska? Pytanie do państw neutralnych”<sup>58</sup> pisarz nawołuje do postawy etycznej opartej na wolności człowieka wybierającego dobro: *I jej [Polski – B. F.] dziesięć milionów mieszkańców, rozdartych między trzema krajami, jest dzisiaj na nowo zjednoczonych, dzięki ich woli, dzięki ich przeznaczeniu i nade wszystko: przez ich kalwarię [...]. Państwa neutralne [...] powinny uważać, by ich współczucie, przez które okazują obronę i udzielają ochrony, nie zmieniło się w broń. Współczucie powinno być wolne od jakiegokolwiek polityki*<sup>59</sup>. Wolność postrzegana jest przez S. Zweiga jako rozumna postawa człowieka w stworzonym świecie natury, w którym człowiek potrafi odczytać  *błogostawiony zew wolnego świata* [...]<sup>60</sup>.

---

<sup>56</sup> S. Zweig, *Pourquoi la Belgique, pourquoi pas la Pologne? Une question aux pays neutres* [pol. *Dlaczego Belgia, dlaczego nie Polska? Pytanie do państw neutralnych*], [w:] tenże, *Seuls les vivants créent le monde*, Paris 2018, s. 59–78; tenże, *Convalescence de la Galicie* [pol. *Konwalescencja Galicji*], [w:] tenże, *Seuls les vivants...*, s. 79–95.

<sup>57</sup> Zob. Księga Jeremiasza w Biblii oraz dramat S. Zweiga, *Jérémie. Drame en neuf tableaux*, Leipzig 1917. Tłumaczenie francuskie sztuki: S. Zweig, *Romans, nouvelles, théâtre*, trad. B. Vergne-Cain, G. Rudent, Paris 1995.

<sup>58</sup> S. Zweig, *Pourquoi la Belgique...*, s. 59–78.

<sup>59</sup> Tekst oryg.: *Et ses dix millions d'habitants, déchirés entre trois pays, sont aujourd'hui, à cette heure, de nouveau unis, par leur volonté, par leur destinée et surtout: par leur calvaire. [...] Les pays neutres, qu'ils en soient ici avertis, doivent prendre garde à ce que leur pitié, qui ce veut défense et protection, ne soit pas transformée en arme. La pitié doit demeurer une force à l'écart de toute politique [...].* S. Zweig, *Seuls...*, s. 63 i 74–75.

<sup>60</sup> Tekst oryg.: [...] *un bienheureux rappel du monde libre [...].* S. Zweig, *Les arbres voyageurs* [pol. *Podróżujące drzewa*], [w:] tenże, *Pas de défaite pour l'esprit libre. Écrits politiques 1911–1942. Inédits*, Paris 2020, s. 118.